

Ariel

... nic mi więcej nie potrzeba



W tym wydaniu katalogu zapraszamy do malowniczej miejscowości położonej w sąsiedztwie polskich gór. Przepiękne widoki jakie można podziwiać z okna bohaterów naszego wywiadu sprawiają, że z lekką zazdrością oglądamy realizację jednego z naszych najpopularniejszych projektów domów ARIEL.



Agnieszka i Paweł mieszkali w bloku, mieli 70-metrowe mieszkanie. Po narodzinach dzieci w ich mieszkanku zaczęło robić się ciasno. Jak sami wspominają, zwyczajnie brakowało im miejsca. Najbardziej odczuwały to dzieci, które nie miały wystarczającej przestrzeni. Rodzice marzyli o tym, aby ich dzieci miały swoje pokoje oraz przestrzeń do zabawy i psot. To był główny powód, który skłoniły naszych inwestorów do rozpoczęcia poszukiwań działki.

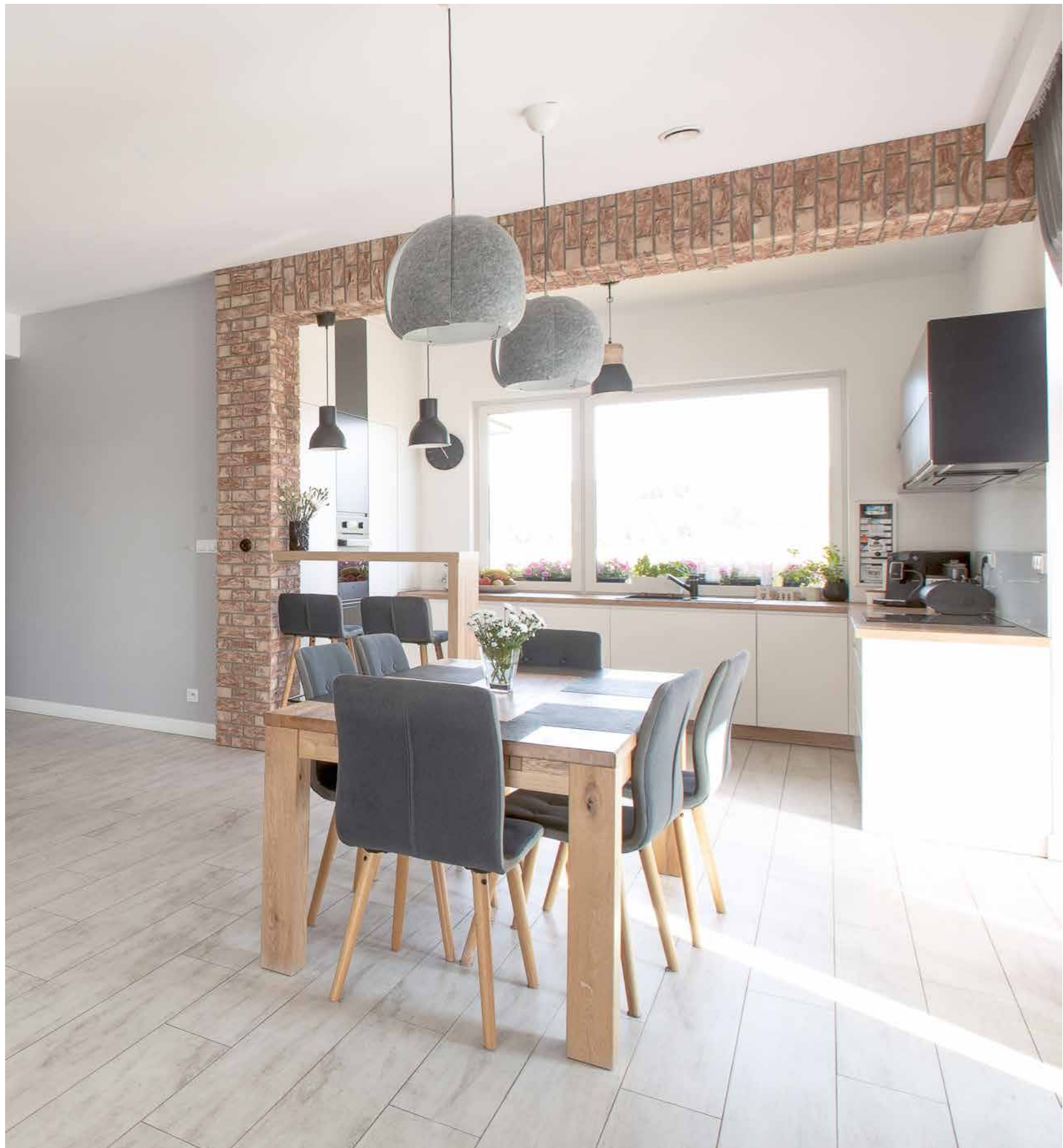
Agnieszka i Paweł są doskonałym przykładem na to, że zrobienie wstępnego rozeznania to bardzo dobry pomysł. Poszukiwania idealnego domu rozpoczęli w dość nietypowy sposób. Zamiast przeglądać katalogi i strony internetowe postanowili obejrzeć domy na żywo. Pewnego dnia wybrali się na wycieczkę po okolicy. Rozglądali się uważnie, analizowali mijane domy. Po paru dniach i kilkudziesięciu kilometrach trafili na ten idealny.

To czujne oko Agnieszki wypatrzyło dom budujący się w okolicy według projektu ARIEL. Był on w ostatniej fazie wykończenia, a już zachwycał swoim wyglądem. Po krótkiej rozmowie z właścicielami dowiedzieli się o biurze projektowym Domy w Stylu, w którym finalnie kupili swój wymarzony projekt. Budowa wymarzonego domu przebiegła dość sprawnie. Od momentu uzyskania pozwolenia na budowę wszystkie prace udało się zakończyć w około dwa lata. Rodzinie bardzo zależało, aby spędzić pierwsze Święta Wielkanocne we własnym domu, dlatego dość mocno naciskali na ekipy budowlane.



Tak bardzo pragnęli szybko zakończyć prace wykończeniowe, że postanowili wziąć sprawy we własne ręce. Para zabrała się za samodzielne zamontowanie bidetu. Przecież to nic trudnego. Udało się, lecz z drobnymi komplikacjami. Do bidetu zamontowali bowiem baterię od umywalki...

Wtedy pojawiły się pewne wątpliwości, jak z tego korzystać? Na szczęście sprawę uratował hydraulik, żartując przy okazji, że cieszy się, iż do bidetu nie została zamontowana bateria od wanny. Morał z tej historii jest jeden, jeśli się nie znasz, nie dotykaj. Nie każdy może stać się bohaterem domu ;)



Para na wczesnym etapie budowania domu dołączyła do naszej facebookowej grupy **BUDUJEMY ARIELE** z [DOMYwStylu.pl](https://www.domywstylu.pl). Dołączenie do grupy dało im bardzo dużo praktycznej wiedzy dotyczącej budowy, wyboru materiałów. Ponadto mogli podejrzeć realizacje innych osób.

Porady dotyczące urządzenia wnętrz częściowo pochodzą od wykonawców, którzy podzucali ciekawe wskazówki podczas prac wykończeniowych. Efekt, który można podziwiać na zdjęciach z realizacji, jest wynikiem długich nocnych narad.

Gospodarzom zależało, aby wnętrza były ładne i funkcjonalne. Nie chcieli jednak, żeby urządzenie pomieszczeń mocno obciążało domowy budżet. Jak widać na zdjęciach, cel został osiągnięty. Agnieszka i Paweł są bardzo zadowoleni, ponieważ udało się im niewielkim kosztem osiągnąć gustownie urządzone wnętrza.

Gospodarze zdecydowali się na wprowadzenie kilku zmian, tak aby dopasować projekt do swoich potrzeb i do swojego stylu życia. Zlikwidowali spiżarnię, powiększając dzięki temu wiatrołap, w którym w przyszłości planują wstawić schody i zagospodarować poddasze. Ich zdaniem będzie to doskonała przestrzeń na pokój gościnny i łazienkę.





Wprowadzając drobne zmiany Agnieszka spełniła swoje dwa marzenia. Pierwsze z nich to przestronna łazienka z oknem. Każda kobieta wie, że najlepiej wykonywać makijaż przy naturalnym dziennym świetle. Aby to osiągnąć, nasi gospodarze przenieśli kotłownię na poddasze. Dom jest ogrzewany gazem, a mały piec i zbiornik na ciepłą wodę nie zabierają za dużo miejsca.

Kolejne marzenie, czyli jeszcze większa garderoba, również zostało spełnione. Łazienka połączona z jedną z sypialni stała się częścią garderoby. Dzięki temu udało się uzyskać całkiem sporą garderobę. Dodatkowo, aby móc podziwiać przepiękną panoramę Karkonoszy w pokoju dziennym gospodarze poszerzyli frontowe wyjście na taras.

Agnieszka i Paweł zdecydowali się na budowę domu z betonu komórkowego. Większość materiałów wykorzystanych do budowy domu była zgodna z projektem. Gospodarze wzięli pod uwagę rekomendowany system wentylacji, tzw. rekuperację. Mechaniczny system wentylacji jest doskonałym rozwiązaniem dla alergików. Przekonał się o tym Paweł, dla którego stan powietrza ma ogromny wpływ na zdrowie i komfort życia.

Osobom, które są na początku drogi do wyboru idealnego projektu domu, oraz tym wszystkim, które nie potrafią się zdecydować, gorąco polecamy projekt domu ARIEL. Nasi bohaterowie jednogłośnie podkreślają, że niczego nie żałują. Wybudowany według gotowego projektu dom spełnia ich oczekiwania, ponieważ jest przestronny, funkcjonalny i w pełni spełnia oczekiwania 4-osobowej rodziny. Dzięki zamontowaniu dużych okien pomieszczenia są bardzo nasłonecznione, a co najważniejsze mają niesamowity widok na panoramę Karkonoszy.